

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/35282,Kolejka-zakazana-w-Rosji-jako-antyradziecka.html>
28.02.2026, 00:07

„Kolejka” zakazana w Rosji jako... antyradziecka

Na początku było pięknie. W listopadzie zeszłego roku na rynek trafiła rosyjska wersja „Kolejki”! Od kilku lat wersja rosyjska wchodziła w skład „międzynarodowej” edycji gry. Nową wersję wyprodukowano z myślą o rynku rosyjskim.

Tymczasem w lutym 2016 r. rosyjski dystrybutor „Kolejki” zaalarmował firmę TREFL (która kupiła od IPN licencje na tę grę), że w Rosji „Kolejka” jest postrzegana jako... antyradziecka. Tak utrzymuje rosyjski Państwowy Urząd Ochrony Praw Konsumenta „Rospotrebnadzor”. Urząd twierdzi, że takie sygnały dostaje od ludności, oburzonej krytycznym opisem systemu komunistycznego oraz informacją, że Związek Radziecki pogwałcił ustrój innego kraju, którego obywatele musieli żyć w narzuconym im systemie komunistycznym.

Urząd zażądał zmian treści związanych z tłem historycznym gry. Przedstawiciele rosyjskiego Państwowego Urzędu Ochrony Praw Konsumenta zagrozili TREFLOWI, że jeżeli gra nie zostanie wycofana ze sprzedaży lub nie zostaną dokonane właściwe zmiany, to z rosyjskiego rynku zostaną wyeliminowane wszystkie produkty, których TREFL jest producentem lub dystrybutorem. IPN nie zgadza się na wprowadzenie takich zmian, więc w rosyjskich sklepach nie ma już „Kolejki”.

Dyrektor Biura Edukacji IPN Andrzej Zawistowski powiedział IAR, że zarzuty wobec gry są absurdalne i wynikają z rosyjskiej koncepcji polityki historycznej. Przyjmowanie przez Rosję historii Związku Radzieckiego jako własnej prowadzi do tego, że niektórzy Rosjanie uważają, że krytyka ZSRR jako państwa totalitarnego jest zarazem szkalowaniem współczesnej Rosji – tłumaczy Zawistowski. Jak wyjaśnia, głównym powodem obiekcji strony rosyjskiej jest kwestia podległości PRL wobec ZSRR.

„Kolejka” przybliży PRL-owskie realia z lat 80. ubiegłego wieku. Ukazuje ponurą codzienność schyłkowego komunizmu przez pryzmat trudności z zaopatrzeniem. I choć temat jest bliski wielu Rosjanom średniego i starszego pokolenia, to jednak gry u siebie nie kupią.